

Stylizowana historia szkoły

autor: Cezary Jankowski - nauczyciel historii



Oracyję do Waszmości poproszono mnie prawić o dziejach szkoły, i tak też czynię...

Rok Pański 1961

Szkoła fachu ucząca wedle pomysłu imć pana Ministra ze stolicy co żeglować nakazywał, powstała jako żywo przy Willowej ulicy w mieście Gryfa Stetinum zwanym. Pierwszym czcigodnym Dyrektorem imć pan Stanisław Kaczmarzki ustanowion został i pod jego okiem i baczeniem szkołę przeniesiono taborem na Kumuny Paryskiej ulicę. Czasu Nomadów nie był to koniec, a zaliż tabor szkolny na Grzymańską ulicę podążył by wreszcie osiąść tu, na wzgórzu Hożej gdzie 100 lat wcześniej wiatr smagał skrzydła wiatraka, po którym ślad już nie pozostał.

Rok Pański 1973.

Liczna kompanija uczniów, czeladników, wyrobników nauki tu pobierała na chwałę Gryfa co klejnotem miasta Stetinum od czasów księcia Warcisława blaskiem błyszczą. I białemu orłowi toć miła rozkosz, toć zbożna praca, bo przecie na pożytek i chwałę Ojczyzny ta krucjata. Gdy katedry imieniem moim honoruję znać, że w jego jasności szczerze korzystuję. Mistrzowie fachu stoczniowego tu nauczali wprawiając pacholęta w praktykę i teorię w wiedzy o statkach, a zaliż nie tajemną....Elity monterów, ślusarstwa, tokarstwa, elektryki, i stolarstwa ciągnęły po nauce z hożego wzgórza do pracy nad morze, a sława szkoły szumiała echem w wieczności, niczym w polu zboże...Liczni goście z Rzeczypospolitej całej i krajów zamorskich tu bywali i to się chwali...Imć pan Marian Malczewski co dyrektorował w czasach Gierka dla poprawienia temperatury w nowym budynku przysposobił sprawny parowóz, którego kotły ogrzewały szkołę porą zimową i srogą...

Rok Pański 1981

pod znakiem uniformu w Rzeczypospolitej był zaznaczon, a i szkoła z hożego wzgórza znana z munduru była, która na miarę każdego młodzika był przysposobion. Biegli w naukach pobieraniu żołąd otrzymywali tak co by na napitek i strawę starczyło i na pochulanek nie brakowało.....za ciemnych czasów generała Jaruzelskiego co w Rzeczypospolitej twardą ręką rządził, w szkole biegle działały wszelkie towarzystwa i zainteresowań konfederacje, co młodzież bratersko uaktywniały i w umiejętnościach rozwijały. W pismach do ludu przez rajców miasta kierowanych, zawsze głoszono, że: ... Ta szkoła to fachowców Alma Mater i basta....

Czarne chmury nad Rzeczypospolitą nastąpiły, lata 80- te w biedzie i gospodarczym upadku skutkowały. Nie starczyły pacierze...skarbiec pusty był w stoczni niczym bez tłuczków móżdżierze...

Nowy duch zstąpił na Rzeczypospolitej ziemię i odmieni narodu brzemień. Próby, eksperymenty i wszelakie projekty w latach 90- tych dały różne efekty...W progi szkoły sławnej licznie białogłowy wstępować poczynają boć inna to już była uczelnia- nie stoczniowa, a licealna gdzie młodzikowie psychologii zażywali, nauk humanistycznych, artystycznych,

matematycznych, informatycznych i sportów wszelakich również używali ...teatr, choć nie szekspirowski, a jednak boski ...wszystkie sceny teatrów miasta gryfowego stały i stoją otworem dla aktorów ze szkoły wzgórze hożowego. Nie obca jest młodzikom lingwa, germańska, anglikańska czy frankońska, a zaliż Rusinów moc wielka w progi szkoły po nauki napłynęła. Dyrektor Żylik i ksiądz Marcula niczym „Pan i Pleban” z dobroci swej obmyślając plan, poczęli iskrę w młodzikach serc, dającą rok w rok radość dzieciom, sięgając możliwym do kies.

W Roku Pańskim 2008

nową chorągiew poświęcono. Ułan na koniu przez próg szkoły sztandar przywiódł bystro i się zaczęło widowisko....prymas w mitrze z pastorałem kornie go wita z klerem całym, pachną kadzidła, kwilą fletnie, i mówi długo, mądrze, a kwietnie.....na Sali szkolnej młodzików tłum. Dzwonów się rytm radośnie tłucze, w gronie zaś rajców burmistrz sam, sławiąc bezmiary szkolnych cnót....dziewice chleb podają....sól.....

Skończyłem....Dzięki Wam Waszmoście!!!

A teraz powstańcie mili !!!!! i po 3 kroć krzyknijcie !!!

VIVAT XVIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE !!!

Vivat, vivat, vivat!!!

Panowie BraciaNa cześć Alma Mater...salwą pał !!!